

Czy sprawcy znęcania się nad zwierzętami mogą czuć się bezkarni?

Data publikacji: 20.09.2018 12:30

W 2018 roku zastrzone zostały kary dla osób, które dopuszczają się znęcania nad zwierzętami. Temat wciąż jest aktualny, ponieważ w dalszym ciągu odpowiednie organy otrzymują zawiadomienia o takim procederze. Pozostaje jednak pytanie, kiedy faktycznie sprawca może być za znęcanie się nad zwierzęciem ukarany.



fot. pixabay.com

Teoretycznie, kary za znęcanie się nad zwierzętami dotyczą tylko osób, działających z zamiarem bezpośrednim. Takie rozumienie odpowiednich przepisów oznaczałoby, że osoba za znęcanie się nad zwierzętami odpowiadałaby tylko i wyłącznie wtedy, kiedy udałoby się jej udowodnić, że podejmując odpowiednie działania, chciała zadać zwierzęciu ból. Co w takim razie w sytuacji, kiedy właściciel, który pozostawił zwierzę na tak krótkiej smyczy, że nie było w stanie usiąść tłumaczył, że psy przecież i tak zwykle stoją, a działając w ten sposób nie wiedział, że zadaje zwierzęciu ból? Czy osoba, która nie karmiła zwierzęcia i doprowadziła w ten sposób do jego skrajnego wychudzenia, albo choroby może pozostać bezkarna? Czy w okresie przedświątecznym, sprzedawca może pakować żywego karpia do worka, bez wody, skazując tym samym zwierzę na długotrwałe męczarnie, tłumacząc się, że nie wiedział, że ryba w ten sposób cierpi?

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego, który dokonał wykładni przepisów, penalizujących znęcanie się nad zwierzętami, nie pozostawia jednak wątpliwości, że takie osoby nie mogą czuć się bezkarne. Nawet jeżeli sprawca stara się bronić, wykazując, że nie działała z zamiarem zadania zwierzęciu bólu, może zostać uznany za winnego. Wszystko za sprawą faktu, że karane jest samo znęcanie się nad zwierzętami. Osoba, która zadaje zwierzęciu ból, zasługuje na karę. W tym przypadku liczy się bowiem nie sam zamiar skrzywdzenia zwierzęcia, ale zamiar popełnienia czynu, który do tego prowadzi. W związku z tym osoba, która głodzi zwierzę, nawet jeżeli tłumaczy się, że nie miała zamiaru go skrzywdzić, w rzeczywistości miała zamiar nie podawać mu pokarmu. Gospodarz, który trzyma zwierzę na zbyt krótkiej smyczy, nawet jeżeli nie miał zamiaru skrzywdzić zwierzęcia, miał zamiar pozostawić go w pozycji, która umożliwia tylko stanie. W związku z tym sprawcy przestępstw znęcania się nad zwierzętami nie mogą czuć się bezkarni, nawet jeżeli będą zasłaniaли się niewiedzą, dotyczącą konsekwencji ich działań.